

Zespół Giallorossich zmierzy się już dziś wieczorem z Bologną w meczu 11 kolejki Serie A. W przedmeczowym AS Roma Match Program pojawił się wywiad z Cengizem Underem.

W meczu z Crotone wyszedłeś ponownie na boisko Olimpico od pierwszej minuty: jak idzie twoja aklimatyzacja z nowymi kolegami z drużyny i nowym trenerem?

- Po raz trzeci wyszedłem w pierwszym składzie. Jestem bardzo szczęśliwy. Mam wciąż problemy z językiem, ale trener bardzo mi pomaga. Pracuję ciężko na treningach, aby móc wejść lepiej w mechanizmy drużyny. Strzelanie goli jest zawsze trudne, z Crotone miałem dobre okazje, aby strzelić, ale nie poszło dobrze. Mam nadzieję wkrótce strzelić bramkę, może to być dla mnie punkt zwrotny i może być jedną z wielu.

Jakie emocje się czuje grając na Olimpico?

- Kibice Romy są historycznymi kibicami i bardzo licznymi, co wywołuje u mnie entuzjazm. Chciałbym grać przez wiele lat dla tych kibiców i w tych barwach. Myślę, że im więcej będę miał przestrzeni, tym lepiej mogę się wyrazić, potrzebuję tylko więcej minut.

Bilans twoich pierwszych czterech miesięcy w Romie?

- Z tych czterech trudne były pierwsze dwa. Nie byłem przyzwyczajony do mieszkania i życia samemu. Tutaj przeniosłem się sam. Było ciężko, ale się przyzwyczaiłem. Zacząłem poznawać moich kolegów i dzień po dniu jest coraz lepiej.

Jakie różnice znalazłeś między włoską i turecką piłką?

- Tu, we Włoszech, bardzo ważna jest dyscyplina. W obydwu ligach gra się bardzo fizyczną piłką. Jednak włoska liga jest trudniejsza. Na początku nie było mi łatwo, zwłaszcza w meczu z Benevento. Podsumowując myślę, że nie ma wielu różnic, oczywiście we Włoszech jest więcej jakości.

Di Francesco wydaje się rozmawiać często z wami na treningach, mówi ci coś szczególnego?

- Trener rozmawia z nami bardzo dużo. Przez pierwsze dwa miesiące nie potrafiłem zrozumieć zbyt dużo i trener pomagał mi poprzez gesty, jednak dziś idzie mi z włoskim lepiej i jeśli rozumiem lepiej trenera, rezultaty będzie widać na boisku.

Z zewnątrz wasza grupa wygląda na bardzo zjednoczoną...

- To prawda, już od pierwszego dnia koledzy byli wszyscy bardzo dostępni.

Spędzamy razem bardzo dużo czasu i staram się mówić coraz więcej.

Jesteś wciąż bardzo młody, jest coś, co musisz poprawić z techniczno-taktycznego punktu widzenia?

- Mam 20 lat i jest wiele rzeczy, które muszę poprawić. Muszę przyzwyczaić się do włoskiej piłki i muszę pracować więcej nad wzmocnieniem mojej siły fizycznej, reszta przyjdzie sama.

Gdzie może zająć w tym sezonie, według ciebie, Roma?

- W zeszłym sezonie Roma była druga i to powinno być celem minimum. Oczywiście celujemy w scudetto, ale przede wszystkim chcemy awansować bezpośrednio do Ligi Mistrzów.

Jakie są z kolei twoje cele osobiste?

- Bycie w Romie jest marzeniem, które się spełnia. Chcę nosić te barwy przez wiele lat, gdyż Roma jest wielkim zespołem.

Rok temu zadebiutowałeś w seniorskiej reprezentacji.

- Gdy grałem w Turcji moim celem było dostanie się do drużyny narodowej i potem awans na poziom wielkiego klubu. Cieszę się, że zrealizowałem obydwa cele.

Dlaczego wybrałeś Rome?

- Gdy mój agent mi o tym powiedział, dokonałem wyboru bez zastanawiania się dwa razy: to klub z wielkimi celami.

Co powiedział ci Salih Ucan, zanim przyszedłeś do Romy?

- Powiedział mi, że Roma jest wielkim klubem z poważnym projektem, ale to wiedzą wszyscy. Dał mi praktyczne wskazówki, gdzie kupić mieszkanie, gdzie chodzić zjeść... i powiedział mi, żebyśmy uczyli się jak najwięcej języka włoskiego.

Który z kolegów zrobił na tobie największe wrażenie?

- Ciężko podać jedno nazwisko, jest tutaj wielu mistrzów. Byłem kibicem Tottiego, ale niestety zakończył karierę i nie mogliśmy grać razem. Jest jedynym nazwiskiem, które mogę podkreślić.

Miałeś okazję zwiedzić Rzym, który z zabytków spodobał ci się najbardziej?

Często wychodzę, podoba mi się Plac Hiszpański, Fontanna di Trevi i Koloseum.

Autor: abruzzii